

Janusz Kuczyński

Średniowieczny zamek w Podgrodziu, gmina Ćmielów, województwo tarnobrzeskie

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 16, 37-60

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

ŚREDNIOWIECZNY ZAMEK W PODGRODZIU, GMINA ĆMIELÓW, WOJEWÓDZTWO TARNOBRZESKIE

I. LOKALIZACJA, OPIS, STAN ZACHOWANIA

Począwszy od wschodniego skraju zabudowy Ćmielowa rzeka Kamienna skręca raptownie na północ, by w rejonie oddalonego o 15 km Bałtowa ponownie skierować się ku północnemu wschodowi dążąc do odległego o 20 km ujścia do Wisły. Rzeka w północnym odcinku wije się wśród szerokiego pasa łąk, zmieniając często w ich obrębie koryto. Zachodnie porośnięte lasem pobraże jest dość niskie, piaszczyste. Wschodni natomiast skraj doliny rzeki zamyka lessowa wysoczyzna o miejscami skalistej krawędzi, urozmaiconej cyplami, poprzecinanej licznymi wąwozami. Wysoczyzna w rejonie zamku wznosi się średnio 23 m ponad zwierciadło Kamiennej¹.

Szczątki murów zamku stoją na stromym cyplu, wznającym się w dolinę rzeki, położonym przy południowym krańcu zabudowy wsi Podgrodzie. Cyfel odcina od nasady głęboka fosa o łukowatym zarysie. Wyodrębnione w ten sposób od reszty wysoczyzny stożkowane wzgórze posiada płaski wierzchołek o obrysie zbliżonym do koła o średnicy około 25 m i powierzchni wynoszącej 490 m². Kulminacja zamkowego plateau, położona około 179 m nad poziomem morza, wznosi się ponad obecne dno fosy średnio 5,5 m oraz 20 m nad przebiegającą u zachodniego podnóża drogą (ryc. 1). Powierzchnię i stoki wzgórze (wyłączając kilka wychodni skalnych) porasta trawa, a na obrzeżu szczytu rośnie kilkanaście drzew liściastych. Wypiętrzająca się ponad zamkowe wzgórze, położona poza fosą wysoczyzna, jest wykorzystywana pod uprawy rolne. Do północno-zachodniego podnóża cypla przylega zabudowa chłopskiej zagrody.

Mur obwodowy zamku, wykonany ze spojonego zaprawą nie obrobionego kamienia², otacza łamaną linią niemal połowę szczytu wzgórze. Składa się z sześciu załamanych względem siebie odcinków o długości (licząc od strony północno-zachodniej w kierunku ruchu wskazówek zegara): 4,1, 4,8, 4,2, 5,9, 8,8, 6,3 m i styka się z murami posadowionej od południowego-zachodu wieżyczki o prostokątnym rzucie i wymiarach 4,0 × 4,8 m. Grubość muru obwodowego w zależności od odcinka wynosi od 1,1 m do 1,35 m, grubość muru wieżyczki — 0,95 m.

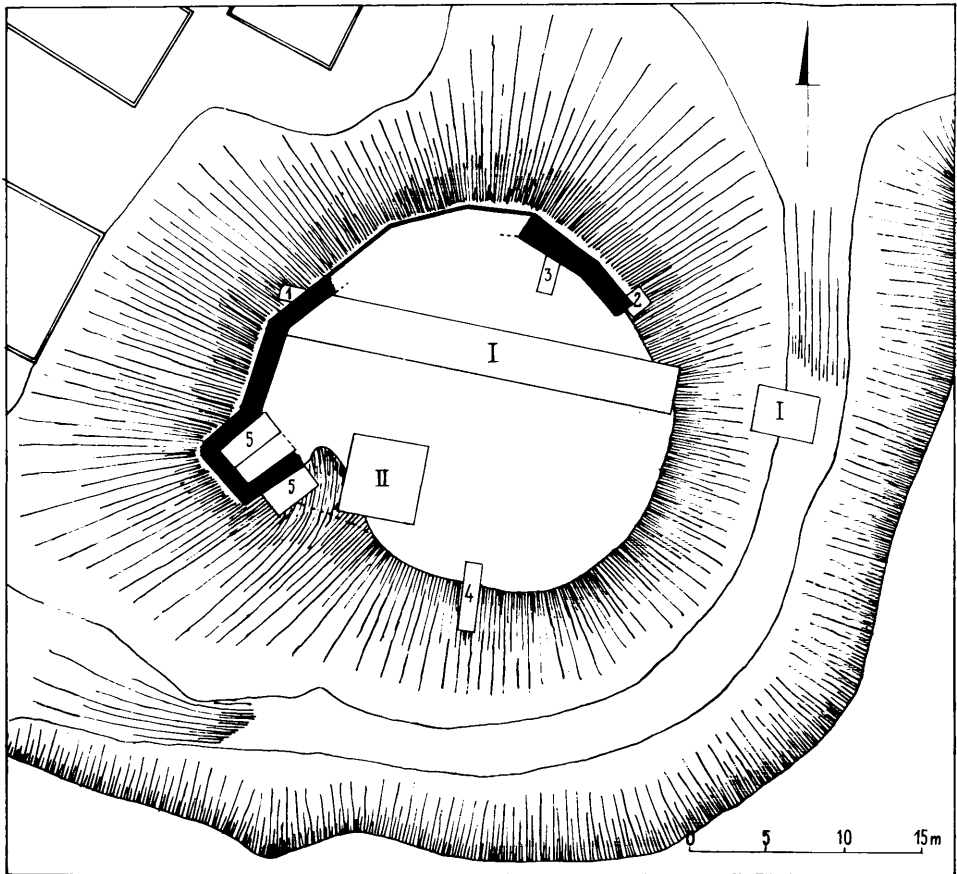
Stan zachowania murów jest reliktowy. Tylko drugi, licząc od strony wschodniej, odcinek wystaje powyżej 2 m ponad górną płaszczyznę zamkowego wzgórze. Porosła

¹ Szczegóły dotyczące ukształtowania i budowy geologicznej omawianego obszaru zawiera artykuł Eugenii i Jerzego Fijałkowskich zamieszczony w tym samym tomie „Rocznika”: tamże mapa okolic Podgrodzia.

² Ibidem

murawą korona pozostałych odcinków jest równa z powierzchnią wzgórza. Od strony zewnętrznej mury schodzą znacznie poniżej poziomu szczytowej płaszczyzny od kilkudziesięciu centymetrów do ponad 4 m w północno-zachodniej części wzgórza.

W 1975 r. zewnętrzne lico muru obwodowego posiadało liczne ubytki, różnej wielkości i głębokości wyrwy, a w jednym miejscu mur był przebity na wylot. Ponieważ otwór ów znajdował się poniżej poziomu górnej płaszczyzny, opady atmosferyczne wypłukiwały przez niego uwarstwienia kulturowe. Szczątkowy stan zachowania murów wynika z ich rozbiórki aż do poziomu górnego plateau (z wyjątkiem jednego odcinka) dokonywanej dla uzyskania materiału budowlanego. Znaczne szkody poczynili też w XIX i XX w. miejscowi poszukiwacze skarbów. Rezultatem ich działalności jest między innymi wspomniane przebicie muru, poważne naruszenie najniższych fragmentów murów wieżyczki oraz wykopy na szczytowej płaszczyźnie wzgórza. Dodać należy, że zniwelowania szczytu dokonała w okresie międzywojennym miejscowa młodzież, przystosowując go jako teren do urządzania zabaw (ryc. 2).



Ryc. 1. Wzgórze zamkowe (plan)



Ryc. 2. Wzgórze zamkowe, widok od strony północno-zachodniej

Penetrując otoczenie wzgórza zamkowego, zebrano kilkaset fragmentów naczyń glinianych oraz grudki przepalanej polepy z powierzchni uprawianego obecnie pola, położonego na cyplu oddalonym o 70–90 m w kierunku południowym od zamkowego wzgórza. Skorupy te są analogiczne do uzyskanych podczas prac wykopaliskowych przeprowadzonych w obrębie zamku.

II. STAN BADAŃ, ŹRÓDŁA IKONOGRAFICZNE

Do 1975 r. zamek w Podgrodziu nie wzbudzał szczególnego zainteresowania badawczego. Pierwsze pojawiające się o nim wzmianki były przejawem zainteresowań krajoznawczych. W 1853 r. Ludomil Jastrzębowski podczas turystycznych wędrówek opisał oraz narysował widok ruin od strony północno-zachodniej. Nieco uproszczony przerys rysunku opublikowano w 1897 r.³, a następnie w 1909 r.⁴ z mylnym opisem obiektu, informującym, że pochodzi „z rodzinnych stron Mickiewicza, w okolicy Nowogródka”. Pod koniec ubiegłego wieku powstał następny, również opublikowany rysunek ruin, sporządzony przez Elwira Andriollego⁵. Wzmianki o zamku pojawiły

³ „Wędrowiec” 1897 nr 10

⁴ „Ziarno” 1909 nr 42

⁵ *Z przejażdżki po kraju. Listy Andriollego do Adama Pługa*. „Kłosy 1886 (2), s. 42

się także w prasie z 1854 r.⁶, w wydanym w 1861 r. kalendarzu⁷ oraz w Słowniku Geograficznym⁸, w którym wspomniano o szczątkach grodu na górze i o licznych związanych z nim legendach. Najobszerniejszy z istniejących opisów zamieściła „Ziemia” w 1911 r.⁹ Autor — Szczęsny Jastrzębowski — wykorzystał, uzupełniając własnymi spostrzeżeniami, wspomniane notatki Ludomiła Jastrzębowskiego z 1853 r. i zamieścił również wykonany przez niego rysunek (ryc. 3). Relacja z 1853 r. informowała: „Na okrągłej niezbyt wysokiej górze stoi mur w półkole wystawiony [...]. Wszedłszy na mur, w czworobocznym znaleźliśmy kawałki próchna, które po zbadaniu okazały się szczątkami belki dębowej [...]. Wskazuje bardzo odległą starożytność tej budowli nigdzie dotąd nie wspomnianej”. Szczęsny Jastrzębowski dodaje:

Dziś [...] znaczna część muru, szczególnie od strony prawej, uległa zniszczeniu [...], pomogła ręka ludzka biorąca gruzy do budowy siedzib nowych [...], od strony północno-zachodniej stała baszta czworoboczna [...]. Ściany południowe były zapewne wzniesione z drzewa, nie pozostało bowiem po nich żadnego śladu. Od tej strony wzgórze zamkowe oddzielone jest od wyżyny, do której przypiera, głębokim przekopem [...]. Wewnątrz ruin w ścianie wschodniej, najlepiej zachowanej, na parę łokci nad ziemią widoczne są cztery otwory kwadratowe, służące niegdyś oparciu belek podtrzymujących część górną budowli. W ścianie północnej, przy samej ziemi, jest otwór niski, półokrągły, przebity na wylot, przez który, pełną tylko, na spadzistą w tym miejscu skałę wysunąć się można [...]. Tradycja ludowa widzi tu siedzibę drużyny zbójckiej. Po śmierci zbója (głównego), który zmarł z „zamorzenia” w trakcie oblężenia przez króla, zamek popadł w ruinę.

Autor wspomina następnie o poszukiwaniu w ruinach skarbów, „których nikt nie znalazł”. Z przytoczonego opisu wynikałoby, że w XX w. stan zachowania ruin nie uległ znacznieszemu pogorszeniu.

O ruinach „starożytnego zamku” wspomina również Jan Wiśniewski¹⁰, przypuszczając, że należał do właścicieli pobliskiej Borowni. Wiśniewski przytacza podanie, według którego w zamku „mieszkało 12 zbójców, których wódz wykradł pewnemu panu córkę i w zamku ją ukrywał. Pan ów zbrojny zamek oblegał i zdobył: zbóje i uwięziona śmierć w ruinach ponieśli”. Wiśniewski powątpiewając w prawdopodobieństwo legendy, przypuszcza, że zamek „początkowo zburzyli Tatarzy Batego, wreszcie Szwedzi za panowania nieszczęsnego Jana Kazimierza”. Wzmiankę kończy informacja sprzeczna z podaną wcześniej sytuacją własnościową: „Podgrodzie należało do klucza ćmielowskiego: po Szydłowieckich dziedziczyli je książęta Ostrogscy”. Tekst uzupełnia widok ruin oparty na rysunku L. Jastrzębowskiego.

Od publikacji tej, wydanej w 1913 r., przez niemal półwiecze zamek w Podgrodzie pozostawał w zapomnieniu, wymienia bowiem go dopiero wydany w 1959 r. *Katalog zabytków sztuki*¹¹. Krótka wzmianka informuje o pozostałościach zamku położonego

⁶ „Gazeta Codzienna” Warszawa 1854

⁷ Wydany przez Jaworskiego.

⁸ *Słownik Geograficzny...* T.8. Warszawa 1887, s. 382

⁹ Sz. Jastrzębowski *Zamek w Podgrodziu*. „Ziemia” R. II/1911 nr 24, s. 395–398, ryc. wg L. Jastrzębowskiego na s. 396

¹⁰ J. Wiśniewski *Dekanat opatowski*. Radom 1913, s. 100–101

¹¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T.3. Województwo kieleckie z.7: Powiat opatowski. Warszawa 1959, s. 53



Ryc. 3. Zamek w Podgrodziu na rycinie Ludomiła Jastrzębowskiego wykonanej w 1853 r., „Ziemia” R. II 1911 nr 24 s. 396

na planie nieregularnego wieloboku, wyposażonego zapewne w dwie czworoboczne baszty i otoczonego niegdyś wałem i fosą. Po raz pierwszy też pojawia się próba datowania ustalająca hipotetycznie wzniesienie zamku na wiek XIV.

W wydanym w 1969 r. popularnym przewodniku *Zamki województwa kieleckiego*¹² wykorzystano opublikowany w „Ziemi” w 1911 r. rysunek L. Jastrzębowskiego. Krótki tekst przytacza najważniejsze informacje za *Katalogiem zabytków sztuki*. Zbliżoną treść oraz identyczną ilustrację zawiera fundamentalna praca *Zamki w Polsce* Bohdana Guerquina¹³. Autor określił zamek jako siedzibę rycerską oraz zwrócił uwagę na pogarszający się stan zachowania, przypuszczając, że istniejące pod koniec XIX w. mury umożliwiały jeszcze odtworzenie pierwotnego założenia.

Ostatnia z opublikowanych informacji jest wstępnym, krótkim sprawozdaniem z badań przeprowadzonych na terenie zamku w 1975 r.¹⁴ Relację o przebiegu prac uzupełnia robocze ustalenie czasu budowy na okres zawarty między czwartą ćwiercią XV w. a początkami następnego stulecia. Dodano też, że zamek — zamierzony zapewne jako siedziba rodu Szydłowieckich — nigdy nie został ukończony. Z tych informacji podczas szczegółowego opracowywania wyników badań uległo zmianie przytoczone datowanie zamku.

¹² J. Kuczyński *Zamki województwa kieleckiego*. Kraków 1969, s. 32

¹³ B. Guerquin *Zamki w Polsce*. Warszawa 1974, s. 238–239

¹⁴ *Informator archeologiczny. Badania 1975*. Warszawa 1976, s. 257–258

III. TŁO HISTORYCZNE

Powstanie i początki dziejów Podgrodzia nie są zbyt jasne. Nazwa miejscowości oddalonej od Ćmielowa o około 3 km w kierunku północno-wschodnim pojawia się po raz pierwszy w dokumencie z 1497 r. w związku z nadaniem jej notariuszowi królewskiemu Janowi Chlewiczskiemu z rodu Odrowążów¹⁵. W 1519 r. odnotowano, iż kasztelan sandomierski Mikołaj z Szydłowca odstępuje swemu bratu Krzysztofowi część dóbr Ćmielów, między innymi wieś „Podgrodzie”¹⁶. Przynależność Podgrodzia do dóbr Ćmielowskich powodowała i w późniejszych czasach przejmowanie go przez kolejnych posiadaczy Ćmielowa. Celowe zatem będzie spojrzenie na historię tej miejscowości.

W średniowieczu Ćmielów (parafię założono prawdopodobnie w 1313 r.) należał do Odrowążów, będąc nie później niż od XIV w. własnością jednej z ich gałęzi — rodu Szydłowieckich, którzy w 1505 r. uzyskują dla niego prawa miejskie, a w 1512 r. łączą z dobrami opatowskimi. W pierwszych latach drugiej połowy XVI w. Ćmielów drogą sukcesji pozostaje krótko w rękach Tarnowskich, następnie przez około stulecie należy do Ostrogskich. W drugiej połowie XVII w. posiadają go Wiśniowieccy, po nich Sanguszkowie, od których w 1753 r. Jan Małachowski wykupuje go wraz z sąsiadującymi dobrami. Własnością Małachowskich, którzy założyli tu słynną później wytwórnię porcelany, pozostaje Ćmielów do 1821 r., by w formie spadku przyspaść Karwickim, którzy sprzedają go wkrótce Scipio del Campom. Od nich w 1838 r. przechodzi Ćmielów w posiadanie Druckich-Lubeckich¹⁷.

W latach 1519–1531 kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki wznosi w Ćmielowie rozległy gotycko-renesansowy zamek-rezydencję, sytuując ją nieco na północ od miasteczka, nad rzeką Kamienną, którą przy pomocy wykonanego systemu wodnego wykorzystano dla utworzenia sztucznej wyspy zamkowej. W początkach XVII w. zamek umocniono od zewnątrz ziemnymi fortyfikacjami bastionowymi. Zdobyty i zniszczony przez Szwedów w 1657 r. mimo późniejszego odrestaurowania zaczyna chylić się ku upadkowi. W 1702 r. następuje częściowa rozbiórka. W pozostałej zabudowie około 1800 r. zainstalowano browar, a w 1905 łaźnię¹⁸. Do dziś

¹⁵ *Matricularum Regni Poloniae Summaria* (MS) Cz. 2. Wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska. Warszawa 1961, s. 823. Pragnę w tym miejscu złożyć podziękowanie Panu Stanisławowi Kołodziejskiemu za cenną pomoc przy gromadzeniu informacji historycznych dotyczących początków Podgrodzia i Ćmielowa.

¹⁶ MS Cz.4

¹⁷ Dane o historii Ćmielowa zaczerpnięto z: *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1, s. 158 i 311; S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa *Zbiór dokumentów małopolskich* (ZDM). Cz. 4 nr 1837; ZDM Cz. 2 nr 474; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (MP). T. 3 nr 847. MP T.4 nry 1007, 1242; ZDM Cz. 5 1336; ZDM Cz. 2 nr 474; ZDM Cz. 3 nr 2138; MS Cz. 4 nry 730, 1745, 9775, 10579; Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (AGAD) Archiwum Skarbu Koronnego (ASK) Rejestry poradnego województwa krakowskiego z lat 1490–1520; *Księgi podkomorskie rękopiśmienne; Archiwum ksiąg Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*. T. 5 (lata 1513–1547). Lwów 1888, s. 62; *Materiały do historii miasta Biecza (1361–1632)*. Wyd. F. Bujak. Kraków 1914 nr 160; *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*. Wyd. W. Ochmański. Wrocław 1963 18v; J. Wiśniewski *Dekanat opatowski...*, s. 35–41 i 45; B. Guerquin *Zamki...*, s. 238–239; *Katalog Zabytków Sztuki...*, s. 53

¹⁸ B. Guerquin *Zamki...*, s. 121–122

przetrwaly fragmenty murów pałacu oraz skrzydła przedzamcza z trzykondygnacyjną wieżą wjazdową. Czytelny jest także zarys fortyfikacji bastionowej.

Czy zamek Krzysztofa Szydłowieckiego był wzniesiony na miejscu wcześniejszego założenia obronnego? Choć decydującej odpowiedzi udzielić mogłyby wyłącznie badania archeologiczno-architektoniczne¹⁹, istnieją jednak przesłanki przemawiające za istnieniem starszego zamku. I tak w dokumencie z około 1388 r. wspomniano o „castrum Sczmelow”²⁰, a w wydanym w 1509 r. występuje Jan Barszycki, burgrabia „castri Sczmyelowiensis”²¹. Wzmianka o „castrum Sczmyelow” pojawia się ponownie w 1510 r. w związku z przejściem go wraz z dobrami przez kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego od brata Mikołaja z Szydłowca²². Kolejny dokument z 1532 r. potwierdza posiadanie przez Krzysztofa Szydłowieckiego zamku (tym razem wzmianka dotyczy nowej rezydencji) i miasta „Sczmyelow” oraz pobliskich wsi, wśród których wymienione jest również Podgrodzie²³.

Powracając do Podgrodzia, wiadomo, że pierwotnie była to mała wieś zasiedlona w 1504 r. zaledwie przez trzech zagrodników, w której znajdował się ponadto młyn wodny o dwóch kołach²⁴. W 1510 r. mieszkało tylko dwóch zagrodników²⁵, natomiast w rejestrach poborowych z 1578 r. Podgrodzie należące już do Ostrogskich posiadało pół łana ziemi zamieszkałego przez dwóch kmieci, czterech zagrodników, dwóch komorników nie posiadających bydła oraz dwóch rzemieślników²⁶.

Czy Podgrodzie istniało przed 1497 r.? Braku o nim wzmianki w dokumencie z około 1388 r. oraz późniejszych, związanych z różnymi transakcjami i sporami dotyczącymi okolic Ćmielowa, nie można uznać za dowód. Być może wieś nosiła pierwotnie inną nazwę. Znana od 1497 r. i do dziś funkcjonująca nazwa wskazuje na powiązanie ze średniowieczną warownią i jako taka mogła powstać nie wcześniej niż podczas wznoszenia zamku bądź też wkrótce po ukończeniu prac budowlanych. Być może jednak, że początek osady zbiega się z podjęciem prac przy wznoszeniu zamku.

IV. PRZEBIEG I WYNIKI PRAC

1. INFORMACJA OGÓLNA O BADANIACH

Badania archeologiczno-architektoniczne w Podgrodziu podjęto celem określenia chronologii i układu przestrzennego tamtejszego zamku, obiektu dotychczas nie rozpoznanego.

Prace były finansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach²⁷ i Muzeum Narodowe w Kielcach, z ramienia którego badaniami kierował autor

¹⁹ Możliwość istnienia wcześniejszego zamku nie wyklucza B. Guerquin *Zamki...*, s. 121–122.

²⁰ „[...] castrum Sczmelow cum villis Sczmelow ante castrum predictum, Malisicze et Lenartouicze in terra nostra Sandomiriensi situatas”. ZDM Cz. 4 nr 1837

²¹ MS Cz. 4 nr 730

²² MS Cz. 4 nr 9775

²³ MS Cz. 4 nr 16 589

²⁴ AGAD ASK *Rejestry poradnego...*

²⁵ Ibidem

²⁶ A. Pawiński *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. T.3. W: *Źródła dziejowe*. T. 14. Warszawa 1886, s. 189

²⁷ Do reformy administracyjnej przeprowadzonej w połowie 1975 r. Podgrodzie znajdowało się na obszarze woj. kieleckiego w gminie Ćmielów powiatu opatowskiego.

niniejszego opracowania. W pracach, które trwały od 31 maja do 30 czerwca 1975 r., uczestniczyła mgr Krystyna Laskowska — ówczesny konserwator archeologiczny woj. kieleckiego oraz mgr Andrzej Rożek zatrudniony w tym czasie w Dziale Archeologii Muzeum Narodowego w Kielcach. Konsultacja naukowa spoczywała w rękach prof. dra Adama Miłobędzkiego. Przy eksploracji zatrudniono 6–10 osób spośród miejscowej i okolicznej młodzieży. Równoległe z pracami badawczymi nadzorowano zlecone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach prace budowlano-konserwatorskie realizowane przez rzemieślnika z Ćmielowa, który podjął się uzupełnić ubytki murów zamku.

Plan sytuacyjno-wysokościowy stanowiska wykonał geodeta mgr inż. Jerzy Mielnik z Kielc. Badania surowców użytych do wznoszenia murów przeprowadził kielecki geolog mgr inż. Jerzy Fijałkowski²⁸.

2. WYKOPY I POMOCNICZE ODKRYWKI

W trakcie badań wyeksplorowano dwa wykopy oraz pięć pomocniczych odkrywek (ryc. 1). Łącznie eksploracją objęto 135 m², z których 100 m² znajdowało się na szczytowej płaszczyźnie (co stanowi mniej więcej 20% jej powierzchni), pozostałe 35 m² w fosie i na zboczach wzgórza zamkowego.

Wykop I, od którego zaczęto eksplorację, przecinał górną płaszczyznę wzgórza w północnej jego części, przebiegając z małym odchyleniem od osi wschód–zachód. Od zachodu wykop opierał się o wewnętrzne lico muru obwodowego, od wschodu kończył nieco poniżej górnej krawędzi stoku. O lokalizacji zadecydowała obserwacja kretowisk, które w tym tylko rejonie wzgórza oraz miejsca wykopu II odznaczały się intensywnie ciemną ziemią. Eksploracja miała wyjaśnić sytuację stratygraficzną w szczytowej partii wzgórza oraz służyć rozpoznaniu istniejącej ewentualnie zabudowy wewnętrznej zamku. Wykop długości 25 m i szerokości 3 m podzielono na 5 działek długości 4,5 m (numeracja przebiegała od strony zachodniej ku wschodniej), oddzielonych od siebie poprzecznymi świadkami szerokości 0,5 m. Na przedłużeniu wykopu ku wschodowi założono działkę nr 7 (wym.: dł. 4 m, szer. 3 m), która przebiegając w dolnej części stoku wzgórza osiągała oś fosy.

Wykop II o wymiarach 5 × 5 m usytuowano w południowo-zachodniej części szczytu wzgórza celem poznania sytuacji stratygraficznej. Południowo-zachodni narożnik wykopu zachodził nieco na stok wzgórza.

Odkrywki prócz określenia uwarstwień kulturowych służyły następującym celom.

Odkrywka 1. Wymiary: 1,0–1,3 × 1,2 m usytuowana na przedłużeniu wykopu I była eksplorowana celem uchwycenia posadowienia muru obwodowego od strony stoku, czyli przy jego zewnętrznym licu.

Odkrywka 2. Wymiary: 1,2 × 1,2 m. Sprawdzenie dalszego, niewidocznego na powierzchni przebiegu muru obwodowego.

Odkrywka 3. Wymiary: 2,0–2,5 × 1,5 m. Odsłonięcie wewnętrznego lica muru obwodowego i ewentualne dotarcie do jego posadowienia.

Odkrywka 4. Wymiary: 4,5 × 1,0 m. Uchwycenie przebiegu muru obwodowego od strony południowej wzgórza.

Odkrywka 5. Uczytelnianie przebiegu murów wieżyczki, eksploracja jej wypełnienia oraz rozpoznanie uwarstwień przylegających do niej od zewnątrz.

Intensywność występowania zabytków ruchomych w obrębie przebadanego ob-

²⁸ E. i J. Fijałkowski — art. w tymże tomie „Rocznika”

szaru cechowało bardzo duże zróżnicowanie. I tak, w obrębie działek 1–3 wykopu I uzyskano około 92% materiałów, około 5% w wykopie II oraz po jednym procencie w działkach 4 i 5 wykopu I, w działce 7 (fosa) tegoż wykopu oraz w odkrywce nr 5 zlokalizowanej przy wieżycze.

Wykop I. Pod humusem darniowym zalegało pasmo żółtego lessu. Niżej, na gł. od 0,35 m (w części wschodniej) do 0,85 m (na pograniczu działek 2 i 3) przebiegał, opadając lekko ku zachodowi i południowi, ostro zarysowany strop pierwotnego humusu miąższości 13–16 cm, którego spąg przechodził płynnie w lessowy calec. Na działkach 3 i 4 odsłonięto ślady dwóch ognisk, z których lepiej zachowane na działce 3 miało 0,8 m średnicy. Ogniska te były usytuowane w pierwotnym humusie oraz stropie calca, przy czym tak ich wypełniska, jak obrzeżenie obfitowało w materiał ceramiczny. Począwszy od działki 2 oraz na położonej ku zachodowi działce 1, między pierwotnym a obecnym humusem, zalegał (wyklinowując się w miarę oddalania od muru obwodowego) rumosz rozbiórkowy. Poniżej pierwotnego humusu strop calca raptownie się obniżał, a strefę między jego stropem a spągiem humusu wypełniało uwarstwienie złożone z nierównomiernie zabarwionej gliniastej ziemi (różne odcienie brązu) z nieregularnie rozmieszczonymi gniazdami i pasmami żółto-szarej gliny. Spąg tej warstwy na odcinku działki 1 przechodził począwszy od około 2,3 m stopniowo w calec lessowy. Działkę 2 przecinało ukośnie biegnące usypisko luźnych i różnej wielkości łupanych kamieni, zachodząc częściowo na sąsiednią działkę 3. Górne wystąpiły na gł. 0,75 m, dolne osiągały 2 m. Działkę 1 ograniczał od zachodu mur obwodowy. Od strony wschodniej (działka 5) stwierdzono, że stok wzgórza zaczynał się wcześniej od obecnego o 1,1 m i był też pierwotnie bardziej stromy. Wykute w skale dno fosy (działka 7) znajdowało się około 2 m poniżej obecnego. Wyrobiona w skale dolna część wzgórza zamkowego schodziła ku dnu fosy szerokimi stopniami o lekko pochylonych „podestach”. Dolna część wypełniska fosy składała się z kamiennego rumoszu rozbiórkowego, górną stanowiło namulisko.

Rozmieszczenie inwentarza zabytkowego odznaczało się zróżnicowaniem. Skorupy i kości zwierzęce były skupione w rejonie ognisk oraz w warstwie zalegającej pod pierwotnym humusem na działkach 1 i 2. W obrębie wymienionych miejsc uzyskano wszystkie zabytki metalowe. W wypełnisku fosy wystąpiła mała ilość skorup i kości zwierzęcych.

Wykop II. Pod humusem darniowym zalegała żółta glina, która w południowo-zachodnim narożu (od strony wieżyczki) przechodziła w kamienny rumosz rozbiórkowy. Wyraźnie zarysowany strop pierwotnego humusu zalegał na gł. 0,25–0,30 m. Pod nim znajdowała się intensywnie brunatna glina, ciemniejąca w miarę wzrostu głębokości, przechodząc od gł. 1,1–1,25 m płynnie w lessowy calec. Warstwa ta w północno-zachodniej części wykopu zawierała dużą ilość dużych grud przepalanej na czerwono polepy. Opisany układ zakłócało wypełnisko okrągłego wkopu o średnicy 1,4 m nieco przesunięte od centrum wkopu w kierunku południowo-zachodnim, którego strop rozpoczynał się od spągu pierwotnego humusu. Wypełnisko wkopu tworzyła mało spoista, niemal sypka ziemia o brązowym zabarwieniu, jednak znacznie jaśniejszym od otaczającej warstwy. Eksplorację wypełniska wkopu ze względów technicznych zakończono na głębokości 1,65 m, nie osiągając jego dna.

Skorupy z naczyń i kości zwierzęce, pojawiające się sporadycznie w wierzchnim humusie, wystąpiły w dużej ilości w uwarstwieniu zalegającym pod pierwotną warstwą humusową. Tam też uzyskano wyroby żelazne, kamienne i kościane. Skorupy z wypełniska okrągłego wkopu były analogiczne do występujących w warstwie otaczającej.

Odkrywka 1. Poziom powierzchni stromo opadającego stoku na zewnątrz muru

obwodowego znajdował się 4,25 m poniżej poziomu jego korony i zarazem powierzchni wzgórza zamkowego. Pod słabo rozbudowanym humusem zalegało cienkie pasemko wyklinowującego się kamiennego rumoszu, poniżej którego wystąpiła szarożółta glina, jaśniejsza w miarę wzrostu głębokości. Mur obwodowy na odsłoniętym odcinku był posadowiony na skale, na głębokości 0,85 m poniżej poziomu powierzchni, czyli 5,1 m poniżej korony muru. Materiały zabytkowe w odkrywce nie wystąpiły.

Odkrywka 2. Przylegała do zewnętrznego lica muru oraz do lica jego czoła od strony wschodniej, kończącego ciąg muru obwodowego. Pod humusem biegło pasmo żółtej gliny. Pod gliną na gł. 1,05 m rozpoczynał się pierwotny humus miąższości 16–18 cm, przechodzący spągiem w less calcowy, opadający zgodnie ze spadkiem stoku wzgórza. Pierwotny humus przylegał zarówno do zewnętrznego lica muru, jak i lica jego zakończenia od strony wschodniej, które do głębokości 1,3 m było obrzucone zaprawą murarską. Wskazuje to, że budowa muru obwodowego nie była dalej kontynuowana. Eksplorację zakończono na gł. 1,8 m, nie docierając do posadowienia muru, którego stopy fundamentowej można się było spodziewać dopiero na głębokości nie mniejszej niż 4,5–5,0 m. Kilka skorup uzyskano w glinie zalegającej między obu warstwami humusu.

Odkrywka 3. Pod humusem, który sięgał do gł. 0,2 m, przebiegało od gł. 0,3 pasmo żółtej gliny narzuconej na rumosz rozbiórkowy przemieszany z szarą gliną. Poniżej rumoszu sięgającego 0,45 m zalegała ciemnobrunatna glina ze sporadycznie występującymi kamieniami. Spąg jej opadał w kierunku muru (od 0,65 m w południowym krańcu wykopu), osiągając przy zetknięciu z nim 1,1 m. Eksplorację zakończono na gł. 1,9 m, nie osiągając posadowienia muru z przyczyn podanych w opisie odkrywki nr 2. Kilka skorup i zwierzęcych kości uzyskano głównie w najgłębiej położonej warstwie.

Odkrywka 4. Eksplorację rozpoczęto w pobliżu południowego skraju płaszczyzny wzgórza zamkowego, obejmując nią również górną partię stoku. Pod humusem zalegała do gł. 0,55–0,65 m żółta glina namyta (narzucona?) na pierwotny humus, wsparty na lessowym calcu, którego strop występował od gł. 0,85–1,05 m. Eksplorację kontynuowano do gł. 1,20–1,35 m. Brak muru, jego negatywu lub jakichkolwiek innych zakłóceń w przebiegu pierwotnego humusu i calcowego lessu wskazuje, że w miejscu odkrywki mur obwodowy ani też innego rodzaju umocnienie nigdy nie istniały. Materiały zabytkowe nie wystąpiły.

Odkrywka 5. Układ warstw przy południowo-wschodniej ścianie wieżyczki był zbliżony do ujawnionego w obrębie pozostałych wykopów i odkrywek. To znaczy pod wierzchnim humusem i zalegającą pod nim warstwą żółtej gliny znajdował się humus pierwotny. W położonych bliżej szczytu wzgórza partiach podhumusowej gliny wystąpiły liczne grudy i grudki przepalanej na czerwono polepy. Warstwa gliny o miąższości górą 25–35 cm wyklinowuje się w kierunku fosy, zanikając mniej więcej w połowie wysokości stoku, od którego to miejsca obecnie humus styka się z pierwotnym, tworząc jednolitą warstwę próchniczą o znacznej miąższości. Pierwotny humus uformował się na lessie, zalegającym nad skruszałym stropem skały calcowej, której wierzch (spadek) został sztucznie uformowany podczas głębenia fosy. Skała calcowa, opadając obecnie równolegle do nachylenia zbocza wzgórza, występuje średnio na głębokości 1,6 m.

Wieżyczka, jak już wspomniano, nie posiada ściany zamykającej od strony dziedzińca zamkowego. Nie istnieją też ślady wskazujące na wzniesienie muru stykającego się z nią od strony wschodniej. Wypełnisko wieżyczki (pomijając wierzchni humus) tworzy kamienny rumosz rozbiórkowy z grudkami zaprawy murarskiej przemieszany z niewielką ilością gliniastej ziemi o jasnobrązowym

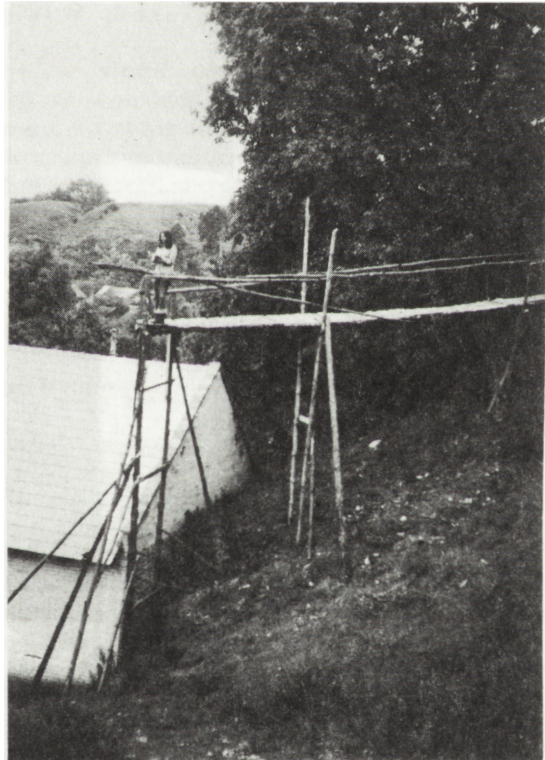
zabarwieniu, która w miarę wzrostu głębokości jaśniała, osiągając barwę żółcieni. Pod rumoszem zalegała calcowa skała o stropie również uformowanym podczas wykuwania fosy, jednak znacznie mniej w tym miejscu nachylnym. Mury wieżyczki są posadowione na skale. Zakończenie ściany południowo-wschodniej silnie zniszczone.

Niezbyt liczny materiał zabytkowy w postaci fragmentów glinianych naczyń i połupanych kości zwierzęcych wystąpił zarówno na zewnątrz wieżyczki, jak i w wypełnisku jej wnętrza. Nadto w pobliżu spągu rumoszu wypełniska wieżyczki uzyskano grot beltu do kuszy.

Podczas oczyszczania zalegającej pod wieżyczką skały calcowej jej spękany strop sprawiał w pierwszej chwili wrażenie, iż jest to mur starszego posadowienia. Dokładne jednak oględziny nie potwierdziły tego przypuszczenia.

3. PRACE KONSERWATORSKIE

W czasie trwania badań nadzorowano wykonywane równolegle prace konserwatorskie, podjęte na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach przez rzemieślnika z Ćmielowa. Celem robót było zlikwidowanie ubytków w licu oraz wyrw i przebić w murze obwodowym i murach wieżyczki, które w razie powiększenia spowodowałyby zawalenie zachowanych fragmentów zamku. Jako surowca budowlanego użyto miejscowego kamienia, tego samego, z którego wznoszony był średniowieczny zamek. Zastosowanym spoiwem była wapienna zaprawa murarska. Nadzór



Ryc. 4. Pomost służący dostarczaniu materiałów budowlanych używanych do wypełniania ubytków murów zamku

polegał na czuwaniu nad prawidłową realizacją prac, zwłaszcza dokładnym odtworzeniem dawnych wątków przez użycie analogicznej wielkości kamieni, ich układzie i spoinowaniu. O jakości wykonanych robót świadczy pozytywnie rezultat dokonanej po ośmiu latach kontroli. Odtworzone fragmenty murów nie tylko trwały, lecz trudne były wręcz do odróżnienia, umożliwiała je nieco jaśniejsza barwa od, rzecz zrozumiała, bardziej spatynowanych dawnych wątków.

Interesujące było obserwowanie organizacji i przebiegu robót, wykonywanych przez kilku mężczyzn. Trudności terenowe, wynikające ze stromych stoków wzgórza, pokonano montując bardzo proste, niespotykane na obecnych placach budowy rusztowania, a także rozwieszając nad stromizną zbrocza wątki z wyglądu pomost (ryc. 4), umożliwiając pionowy transport kamieni i zaprawy dostarczanych w drewnianych nosiłkach. Jedyną „mechanizację” prac, jakbyśmy to dziś nazwali, stanowił znany od prawieków zawieszony na haku krążek z liną zakończoną zaczepem, czyli tzw. blok, przy którego pomocy wciągano na znaczną wysokość budulec i zaprawę.

Patrzącemu nieodparcie nasuwało się przypuszczenie, że przebieg robót przy budowie murów w średniowieczu niezbyt się różnił od stosowanego w 1975 r. Jedynie średniowieczna ekipa była zapewne liczniejsza. Zdumiewał nadto szybki postęp prac murarskich, wykonywanych w uciążliwych warunkach i prymitywnymi środkami. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że specjaliści z Pracowni Konserwacji Zabytków powinni przejść gruntowne przeszkolenie u tego rodzaju murarza jak realizator robót przy murach zamku w Podgrodziu.

4. RUCHOMY MATERIAŁ ZABYTKOWY, OPIS, ANALIZA

A. Ceramika naczyniowa

Łącznie uzyskano 6410 fragmentów naczyń glinianych, z których ponad 85% pochodziło z warstwy pierwotnego humusu oraz zalegających pod nim uwarstwień. Z kilkunastu dużych fragmentów uzyskanych w rejonie ogniska na działce 3 wykopu I wylepiono górną część — około 2/3 całości — jednego garnka. Z pozostałych skorup nie zdołano złożyć większych fragmentów naczyń.

Przyjmując technologię ceramiki za kryterium podziału materiału ceramicznego, wydzielono trzy jego grupy, przy czym formowanie naczyń w obrębie wszystkich tych grup odbywało się metodą taśmowo-ślizgową.

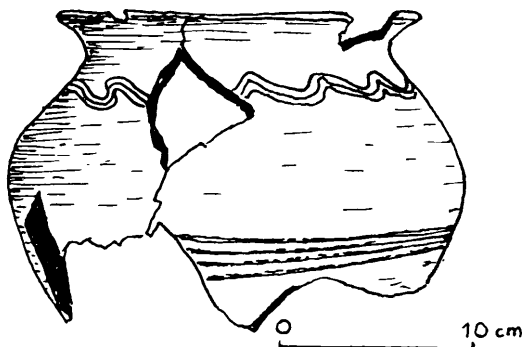
Grupa I — nawiązująca do tradycji garncarstwa schyłkowo wczesnośredniowiecznego była najliczniejsza i obejmowała około 75% całości materiału.

Grupa II — naczynia wypalone w atmosferze redukcyjnej, głównie siwaki o wypolerowanych powierzchniach.

Grupa III — Naczynia wypalone utleniająco, wykonane z glin żelazistych i kaolinowych.

W grupie I dominował ilościowo bezuchy, szerokootworowy garnek (ryc. 5) o niskiej, wgłębionej szyi przechodzącej płynnie w pękaty brzusiec, najbardziej wyдутy w górnej połowie wysokości naczynia. Wywinięte silnie krawędzie wylewu nie były profilowane, lecz zazwyczaj skośnie ścięte na zewnątrz. Od wnętrza wylewu występował często słabo wykształcony rowek dla podtrzymania pokrywki. Niewielka ilość garnków była wyposażona w pionowe ucho, osadzone między krawędzią wylewu a górną częścią brzuśca. Najczęstsze wymiary garnków odtworzone na podstawie zachowanych fragmentów były następujące: średnice wylewów od 17 do 18 cm, średnice brzuśców 22–25 cm. Dwa egzemplarze odbiegały znacznie wielkością, posiadały bowiem dna o średnicy 30 i 31 cm. Na dnach garnków (często wystających

Ryc. 5. Najczęstszy typ naczynia glinianego z zamku w Podgrodziu



poza obręb krążka garncarskiego) występowały przeważnie ślady podsypki piaskowej, dna wygładzane trafiały się sporadycznie. Na kilkunastu dnach znajdowały się znaki garncarskie. Dwa w formie koła przedzielonego czterema średnicami i z umieszczonymi na zewnątrz kręgu trójkątami skierowanymi ku krawędzi dna. Dwa znaki posiadały kształt litery Z. Pozostałych znaków nie można odtworzyć ze względu na szczątkowy stan zachowania.

Najczęstszym ornamentem były dookolne żłbkowania oraz linie faliste. Stosowano również prawoskośne nacięcia górnej części brzuśca, rzędy łuczków, pasma złożone z potrójnych dołków. Ornamenty te występowały w różnych kombinacjach, przy czym najczęściej współwystępowały linie faliste z umieszczonymi poniżej dookolnymi żłbkowaniami.

Do opisywanej grupy należały również fragmenty pokrywek (16 sztuk) oraz wszystkie skorupy zebrane z powierzchni pobliskiego pola, o których wcześniej już wspomniano.

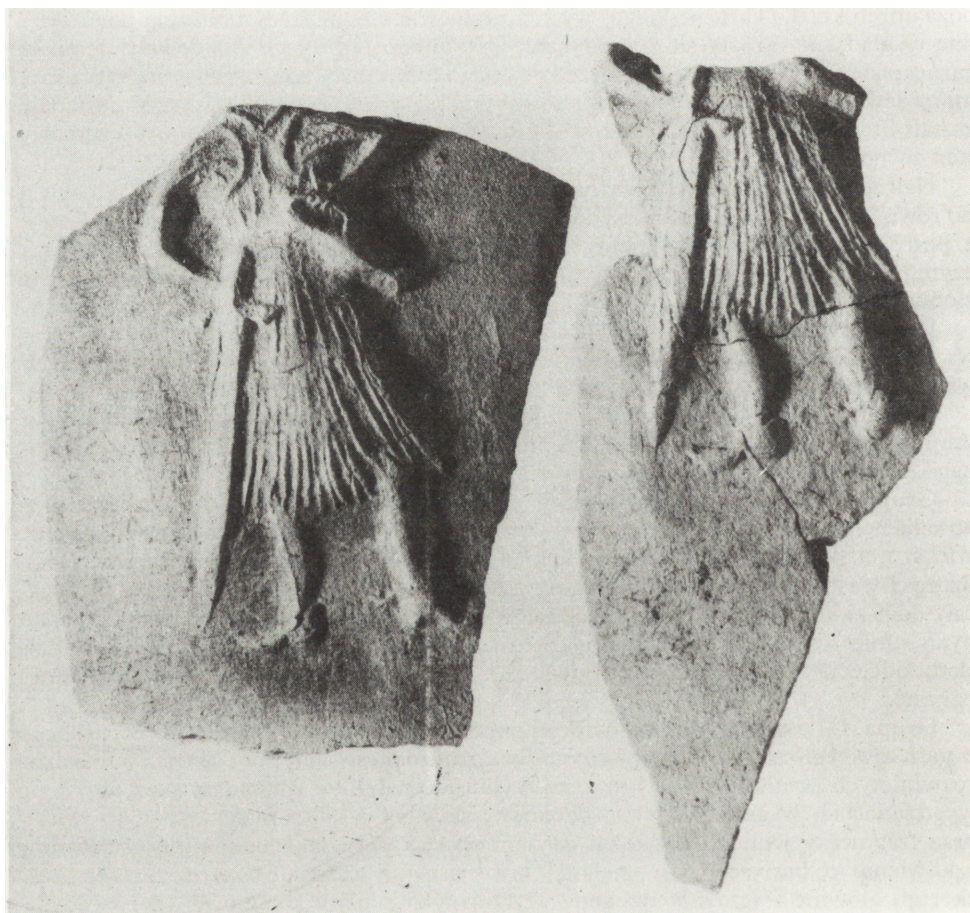
Naczynia formowano z gliny schudzonej drobno- i średnioziarnistą domieszką schudzącą. Często dostrzegalne drobiny miki wskazują na użycie tłuczni kamiennego. Przełomy naczyń są zazwyczaj wielobarwne.

Grupę II reprezentowały skorupy pochodzące z kilku mis donicowatych oraz wysokich dzbanów wyposażonych w wysokie taśmowe ucha pionowe. Powierzchnia większości skorup wypolerowana, niekiedy z pozostawieniem szorstkich, nie wygładzonych pasm traktowanych jako motyw zdobniczy. Ornamentykę dzbanów wzbogacały odciski stempli oraz pasma krótkich rowków skośnie względem siebie usytuowanych, umieszczanych na listwach pogrubiających nasady szyj dzbanów. Dna posiadają ślady odcięcia od krążka garncarskiego lub są wygładzone. Przełomy skorup jedno- i wielobarwne.

Grupa III obejmowała najbardziej zróżnicowane formy naczyń. Prócz skorup z garnków zbliżonych do opisanych w grupie pierwszej, lecz o nieco bardziej rozwiniętych profilowaniach krawędzi wylewów, należały: fragmenty podobnych do występujących w grupie drugiej dzbanów, skorupy z kilku małych garnuszków oraz fragmenty jednego przetaka. Siedem skorup posiadało jedno- lub obustronne szklwienie o barwach: jasnozielonej oraz jasno- i ciemnobrazowej. Pewna ilość skorup, głównie fragmenty dzbanów wykonanych z gliny kaolinowej (barwy: biała, kremowa, jasnoszara), była zdobiona malowanymi, jasnobrazowymi pasmami usytuowanymi głównie w górnych częściach brzuśców lub u nasady szyi.

Nietypowym ornamentem w obrębie trzeciej grupy są dwa nie w pełni zachowane, plastyczne odciski postaci rycerza, pochodzące z brzuśca jasnoszarego dzbana. Na jednym z odcisków brak fragmentu z głową, na drugim — zlepionym z trzech skorup — brak górnej części tułowia. Odciski te wykonano wgniatając od środka naczynia palcami glinę do wklęsłej formy przyłożonej do zewnętrznego lica uformowanego już naczynia. Nierównomierność wykonania odcisków spowodowała drobne różnice między wyrazistością szczegółów obu egzemplarzy.

Odciski (ryc. 6) przedstawiają stojącą *en face* postać rycerza. Tors osłania fałdowany napierśnik kirysa nałożony na szatę o marszczonych rękawach. Od pasa w dół splaya sięgająca kolan marszczona, strzępiasto zakończona spódnica. Przy prawym boku zwisa długi miecz, którego rękojeść obejmuje dłoń ugiętej w łokciu prawej ręki. Bardziej zgięta lewa ręka trzyma na poziomie pasa mocno przechylny duży, smukły dzban. Do miękkich trzewików o wydłużonych nosach i rozciętej, wywiniętej górą niskiej cholewce są przypięte długie ostrogi zakończone gwiazdzistym kółkiem.



Ryc. 6. Odcisk postaci rycerza na brzuścu dzbana

Przypuszczalnie twórca formy nie zdawał sobie sprawy, iż przy wykonywaniu odcisku nastąpi odwrócenie stron. W rezultacie miecz zwisa u prawego boku, sugerując leworęczność przedstawionej postaci²⁹.

Żałować należy, że nie zachowała się cała postać, zwłaszcza głowa, być może w hełmie lub innym nakryciu, stanowiącym istotny element datujący.

Ceramikę z Podgrodzia charakteryzuje znaczna przewaga ilościowa materiału nawiązującego technologią do tradycji garncarstwa późnowczesnośredniowiecznego, ujętego w grupie pierwszej. Jego odrębność od skorup opisanych w obu pozostałych grupach nie oznacza jednak zróżnicowania chronologicznego. Ceramikę wszystkich trzech grup znajdowano bowiem w tych samych warstwach kulturowych o jednolitej strukturze, występujących na całym przebadanym obszarze zamku. Podobne zróżnicowanie technologiczne jednolitego chronologicznie materiału ceramicznego znane jest też z wielu innych stanowisk. Sumując ogół obserwacji, dostrzega się zbieżność uzyskanych w Podgrodziu skorup z ceramiką małopolską pierwszej fazy późnego średniowiecza datowaną na okres między połową XIII w. a latami 20. i 30. wieku XIV lub sięgającą nawet nieco dłużej, do około połowy tego stulecia³⁰.

Uściśleniu dość ogólnie datowanej ceramiki z Podgrodzia pomóc ewentualnie może analiza wspomnianego odcisku postaci rycerza. Mimo pewnej dyskusyjności, tego rodzaju lub też zbliżone średniowieczne przedstawienia mogą być traktowane jako wiarygodne wyznaczniki datujące³¹.

Wobec trudności jednoznacznego określenia rodzaju górnej części ubioru (napierśnik kirysa bądź kaftan) pozostaje zwrócić uwagę na pozostałe elementy stroju. Marszczona spódnica jako dolne zakończenie szaty pojawia się w Polsce nie później niż w pierwszej ćwierci XIV w.³² (dotyczy to zwłaszcza spódnic o strzępiastym zakończeniu — analogicznym do przedstawienia z Podgrodzia) i była stosowana jeszcze w pierwszej połowie XVI w., choć w znacznie zmienionej postaci³³.

Widoczne na odcisku trzewiki o wydłużonych nosach i niskiej, rozciętej i wywiniętej górą cholewce reprezentują formę obuwia używanego w pierwszej połowie XIV w.³⁴

Dokładniej od ubioru można datować elementy uzbrojenia. W omawianym przypadku — mimo braku pewności, czy znaczna szerokość głowni nie wynika z ukazania miecza w pochwie — inne charakterystyczne jego cechy, jak gruszkowate zakończenie rękojeści przy jednoczesnej znacznej jej długości oraz krzyżowy jelec

²⁹ Tego typu „leworęczne” przedstawienia trafiają się niekiedy i w innego rodzaju przedstawieniach plastycznych. Przykładem płyta nagrobna wykonana w kamieniu Pakosława z Mstyczowa z 1319 r. w kościele Cystersów w Jędrzejowie, woj. kieleckie.

³⁰ J. Kruppé *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*. Cz. 1. Wrocław 1981, s. 49; A. Wałowy *Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych*. „Materiały Archeologiczne” t. 19, s. 100–103

³¹ Problem ten porusza L. Kajzer *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*. Wrocław 1976, s. 7–10 oraz uwagi na s. 66.

³² Ibidem s. 69, katalog poz. 1 oraz ryc.9

³³ J. Kieszkowski *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*. Poznań 1912. Patrz reprodukcje miniatur z *Liber geneleos* z 1531 r. w tomie 1 tabl. X, XI, XLII oraz ryc.z 1515 r. w tymże tomie, tabl. XXXIV.

³⁴ I. Turnau *Polskie skórnictwo*. Wrocław 1983, ryc. 35 na s. 71 i ryc. 14–15 poza tekstem. Także udzielone mi przez Autorkę uwagi, za które uprzejmie w tym miejscu dziękuję.

o rozszerzonych trójkątnie zakończeniach, wskazują jednoznacznie na początki XIV w.³⁵

Podobnie można określić czas powstania ostróg o charakterystycznych wygiętych kabłąkach i krótkich szyjkach bodźca, zakończonych widelkami z dużym gwiazdzistym kółkiem³⁶.

Pozostaje jeszcze przyjrzeć się przedstawieniu utrzymanego w ręce smukłego dzbana z silnie zaakcentowanym długim dziobem wylewu, długiej, znacznie przewężonej szyi, wydłużonym brzuszcu, zakończonym rozszerzoną stopką wąskiego dna oraz ze znacznie odstającym, długim, cienkim uchem. Bez wątplenia mamy tu do czynienia z wyobrażeniem eleganckiego wyrobu konwisarskiego, którego kształt wskazuje na wczesne XIV-wieczne pochodzenie.

Sumując spostrzeżenia, wykonanie formy służącej do odcisku postaci rycerza można ustalić na pierwszą ćwierć XIV w. i tym samym uściślić nieco datowanie uzyskanej w Podgrodziu ceramiki, wykluczając możliwość jej powstania w drugiej połowie XIV w.

B. Przedmioty wykonane z żelaza

Ich rodzaje i ilość podano w załączonym zestawieniu.

Groty beltów do kusz	4
Ostroga	1
Sierp	1
Małe okucia	2
Sprzączki	2
Noże	2
Zawiasy	1
Sztabka	1
Haki	10
Gwoździe	22
Przedmioty nie rozpoznane (skorodowane)	25
Łącznie	71

Jedynym wśród nich przedmiotem o możliwym do dokładniejszego ustalenia czasie wykonania jest fragmentarycznie zachowana ostroga (ryc. 7) reprezentująca odmianę 1. typu III, datowanego na pierwszą połowę XIV w.³⁷ Warto przy okazji dodać, iż jest to typ analogiczny do przedstawienia widniejącego na odcisku postaci rycerza. Pozostałe przedmioty żelazne należą do wyrobów o długotrwałych formach (np. groty beltów do kusz) bądź o niesprecyzowanej dotychczas chronologii.

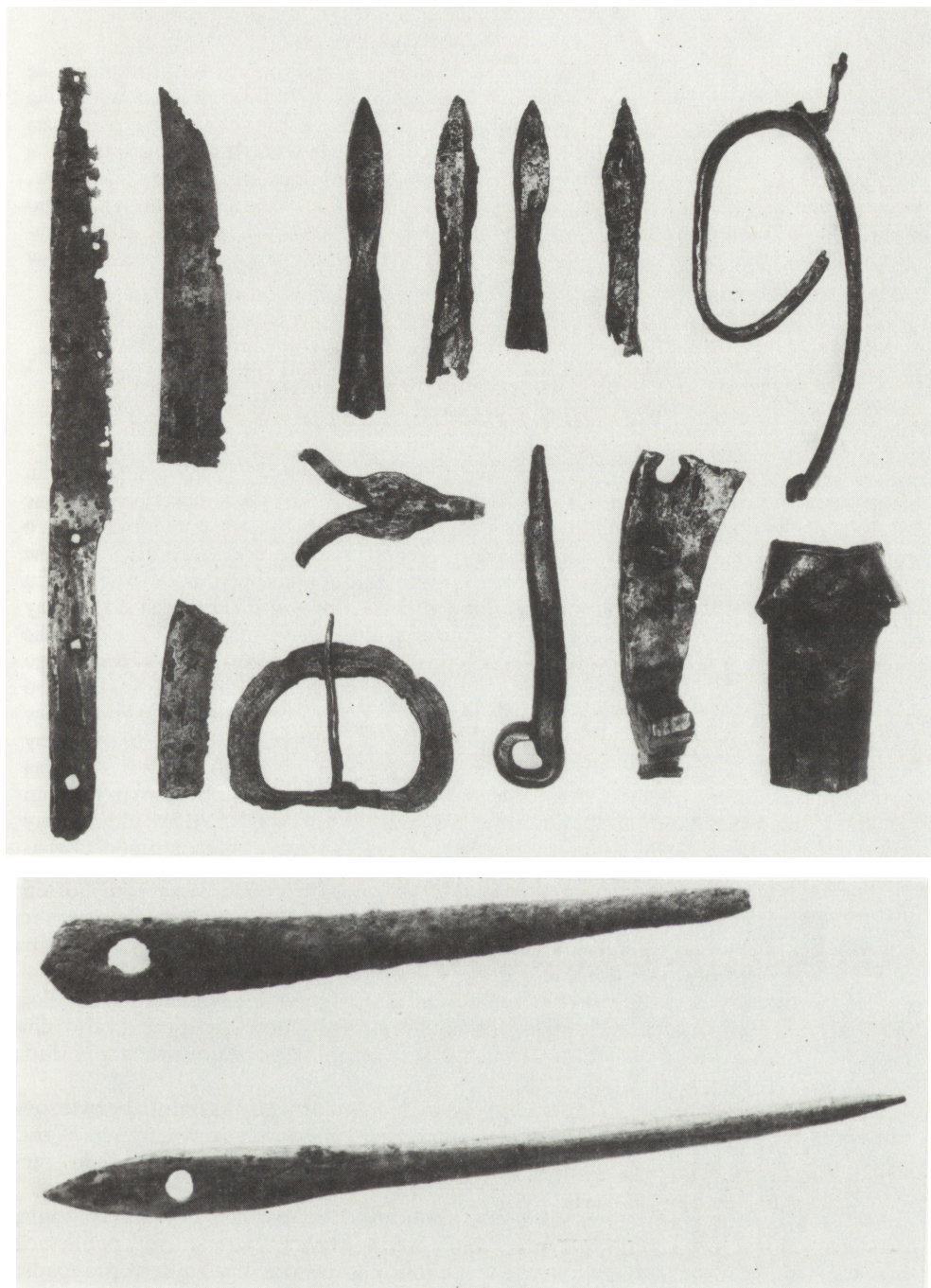
C. Pozostałe przedmioty zabytkowe

Prócz bardzo dużej ilości połupanych zazwyczaj kości zwierzęcych oraz kilkunastu fragmentów rogów (niektóre ze śladami nacięć) uzyskano dwa ciężarki ołowiane, trzy kościane szydła, oselkę oraz część innej — obie wykonane z piaskowca.

³⁵ J. Mann *European Arms and Armour*. T. 2. Londyn 1962, s. 242 i tabl. 105 — poz. A. 459 oraz s. 242–243 i tabl. 106 — poz. A. 462; R. E. Oakeshott *The Sword in the Age of Chivalry*. 1964. Typy: XIV, XVI, XVIa, XIX; J. Kalmár *Régi magyar fegyverek*. Budapeszt 1971, s. 60 ryc. 100 f i s. 61 ryc. 101 a-d; H. Müller, H. Kölling *Europäische Hieb- und Stichwaffen*. Berlin 1981, s. 29

³⁶ Z. Hilczerońska *Ostrogi polskie X–XIII wieku*. Poznań 1956, s. 62–69, typ III. Przy okazji pragnę złożyć podziękowania prof. dr Irenie Turnau i dr Krystynie Turskiej za cenne uwagi pomocne w datowaniu odcisku postaci rycerza.

³⁷ Ibidem



Ryc. 7. Przedmioty żelazne i kościane z zamku w Podgrodziu

V. WNIOSKI CHRONOLOGICZNE

Przeprowadzona analiza, choć prócz nader ogólnie określonej ceramiki wspiera się na kilku zaledwie nieco lepiej datowanych przedmiotach, upoważnia do ustalenia czasu wykonania uzyskanych w Podgrodziu materiałów zabytkowych na pierwszą połowę XIV w. Marginesowo można wspomnieć, że zestaw zabytków ruchomych z Podgrodzia jest zbliżony do uzyskiwanych podczas badań grodzisk i zamków, datowanych na ten sam okres czasu. Niezależnie od określenia chronologicznego materiałów z Podgrodzia należy podkreślić jednowarstwowość i zwartość chronologiczną stanowiska, co przy jednoczesnym nikłym rozbudowaniu mięszości warstw wskazywało na krótkość użytkowania obiektu.

VI. PIERWOTNE ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE WZGÓRZA ZAMKOWEGO

Ruchomy materiał zabytkowy, stanowiąc jedyną podstawę datowania zamku, określa go na pierwszą połowę XIV w. Jednocześnie wyniki przeprowadzonych prac badawczych wskazują, że budowa zamku nigdy nie została zakończona. Świadczą o tym następujące fakty. Odkrywki nr 2, 4 i 5 jednoznacznie wykazały brak śladów istnienia czy nawet rozpoczęcia prac przy wznoszeniu kolejnych odcinków muru obwodowego lub jakiegokolwiek innego umocnienia odbrzeżenia wzgórza od strony wschodniej, południowo-wschodniej i południowej. Brak śladów zabudowy w obrębie szczytowej partii wzgórza przy jednoczesnym nagromadzeniu budulca kamiennego (wykop I, działki 2 i 3). Stwierdzone na działkach wykopu I (działki 3 i 4) ślady po ogniskach rozpalanych na wzgórzu niewątpliwie celem przygotowania posiłków (wskazują na to nagromadzone przy nich skorupy z rozbitych naczyń); nie byłoby potrzeby rozniecać ognisk w obrębie w pełni zagospodarowanego zamku. Kolejną istotną przesłanką jest wspomniana już jednowarstwowość przy jednoczesnym nikłym pod względem mięszości rozbudowaniu warstwy kulturowej. Gdyby ukończony zamek był choć przez pewien czas zamieszkały, sytuacja stratygraficzna przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Datowanie zamku na pierwszą połowę XIV w. należy traktować jako 50-letni przedział czasu, w którym odbyły się prace ziemne i budowlane. Rzeczywisty czas ich trwania był oczywiście znacznie krótszy, jednak bliższe sprecyzowanie go w obrębie półwiecza nie jest obecnie możliwe.

Nieukończenie zamku przekreśla możliwość interpretowania oddalonych od niego o 70–90 m śladów osadniczych jako związanej z nim zabudowy gospodarczej o charakterze podgrodzia. Musiałoby to być miejsce sezonowego zamieszkiwania ludzi zatrudnionych przy wznoszeniu zamku.

Zamek w Podgrodziu zamierzono jako nieregularnego kształtu bezwieżową warownię typu cypłowatego i zapewne o obrzeżnej zabudowie wewnętrznej. Wznoszona niewielka wieżyczka nie może upoważniać do zaliczenia zamku do typu warowni wieżowych.

Obrany pod budowę cypel jest wśród okolicznych najbardziej wysunięty w głąb rozległej doliny rzeki. Dlatego też, choć nie najwyższy wśród mu pobliskich, zapewniał najlepszy wgląd i panowanie nad okolicą. Zauważyć trzeba, że w przypadku Podgrodzia nieregularność zamku nie wynikała z niemożności czy nawet tylko trudności innego ukształtowania miejsca obranego pod budowę. Odcinając fosą



Ryc. 8. Wzgórze zamkowe od strony wschodniej

skaliste zakończenie cypla od pozostałej części płaskowzgórza, równie dobrze można było nadać jej odmienny przebieg i tym samym uzyskać kwadratowy lub prostokątny kształt formowanego wzgórza zamkowego. Zbliżony do koła obrys warowni nie wynikał zatem z trudnych do przezwyciężenia warunków terenowych, lecz był zamierzony. Wynikał więc prawdopodobnie z ówczesnej tradycji wznoszenia tego rodzaju zamków.

Problemem wykraczającym poza ramy niniejszego opracowania, jednak chyba godnym zasygnalizowania, jest zagadnienie, w jakim stopniu ówczesne nadawanie zamkom planów często zbliżonych do koła wynikało z tradycji mającej korzenie we względach ekonomicznych, a w jakiej mierze łączyło się z optymalną obronnością obiektów. Wspomniawszy o ekonomicie budowy, spójrzmy na przytoczony przykład. Obwiedzenie murem zbliżonej do zamku w Podgrodziu płaszczyzny, czyli 490 m², wymagało przy jej okrągłym planie wzniesienia murów długości 78,5 m, natomiast .a sama powierzchnia, lecz kwadratowa musiałaby mieć mury długości 88,5 m, a więc o około 13%, dłuższe, co oznaczało wzrost o jedną ósmą nakładu pracy i niezbędnych materiałów budowlanych. Długość zastosowanego w Podgrodziu muru, złożonego z krótkich załamanych względem siebie odcinków, nie odbiegałaby w przypadku ukończenia od ich przebiegu po obwodzie koła. Różnica byłaby znikoma.

Zakrojone na dużą skalę prace ziemne polegały na wykopaniu (częściowo wylupaniu w skale) łukowato przebiegającej, głębokiej fosy o długości przekraczającej nieco 80 m. Oddzielonej w ten sposób północno-zachodniej części cypla nadano kształt zbliżony do stożka (ryc. 8), wykorzystując w tym celu część ziemi wybranej z fosy. Zwiększono przy tym pierwotne nachylenie zboczy cypla od północy i zachodu. Wyloty fosy od strony naturalnych stoków cypla lekko się rozszerzają, a jej dno jest położone znacznie powyżej jego wznającej się w dolinę rzeki podstawy.

Splycone dziś dno fosy znajduje się poniżej 5,8–6,0 m powierzchni stożka. Pierwotnie fosa była głębsza o około 2 m. Rezultatem wykonanych prac było nadanie stożkowi przygotowanemu pod budowę zamku znacznego stopnia niedostępności.

Nachylenie zbocza zamkowego stożka jest i dziś znaczne, choć nieco mniejsze od pierwotnego. Stan obecny nachylenia wyrażony w procentach przedstawia się następująco: od północy 80%, od wschodu 60% (przeciwny stok fosy ma nachylenie 85%), od południa również 60% (przeciwny stok fosy 120%) oraz 100% od stromo opadającego ku dolinie, częściowo skalistego zbocza zachodniego. Wschodnie skały prócz zbocza zachodniego występują również w południowo-zachodniej części cypla; na największej z nich posadowiono zamkową wieżyczkę.

Pierwotnie górnej płaszczyźnie wzgórza zamkowego nadano lekki skłon ku zachodowi. Ponadto wzdłuż zachodnich odcinków muru obwodowego, jak stwierdzono to w wykopie I, wykopano wgłębienie szerokości około 7 m, prawdopodobnie pomyślane jako miejsce pod piwnicę planowanego tu budynku, stykającego się z murem obwodowym. Na zamysł wzniesienia w tym właśnie miejscu budynku zdają się także wskazywać nagromadzone kamienie, prawdopodobnie przeznaczone do budowy. Zasypanie czy też zamulenie wkopu nastąpiło, jak można wnioskować na podstawie analizy struktury wypełniska, wkrótce po zaniechaniu budowy zamku, a więc chyba nie później niż około połowy XIV w.

Obecne poziome ukształtowanie górnej płaszczyzny wzgórza powstało między 1918 a 1939 r. jako wynik niwelacji terenu pod plac wiejskich zabaw. W trakcie prac wyrównawczych obniżono nieco wschodnią i południowo-wschodnią część wzgórza, zrzucając do fosy zdejmowaną ziemię wraz z zalegającą miejscami warstwą kulturową.

Mimo różnej długości poszczególnych odcinków muru oraz biegnących na niejednolitym poziomie warstw wyrównawczych sposób ich łączenia oraz niemal licowe zakończenie ostatniego wystawionego od strony północno-zachodniej odcinka wskazują, że budowano je kolejno. Nie można wykluczyć, że poszczególne odcinki muru odpowiadają kolejnym sezonom budowlanym, przy czym roboty rozpoczęto prawdopodobnie od strony zachodniej, odznaczającej się największą niedostępnością, by następnie posuwać się ku północy i dalej ku wschodowi. Niemożliwe do ustalenia jest też, na którym etapie prac dostawiono wieżyczkę. Posadowienie muru obwodowego zdołano odsłonić tylko w jednym miejscu (odkrywka nr 1). Zaobserwowano wówczas wysunięcie zewnętrznego lica fundamentu o 12 cm przed cofnięty w głąb próg skalny.

Powstaje pytanie, jaki był zamierzony ostateczny kształt zamku? Niewątpliwie w pierwszej kolejności dążono do zamknięcia szczytu zamkowego stożka murem obwodowym wyposażonym w bramkę wejściową, usytuowaną przy jego styku z południowo-wschodnią ścianą wieżyczki. Ponieważ znaczny spadek stoków zamkowego stożka nie sprzyjał wykonaniu drogi dojazdowej, należy się domyślać wykonania wyłącznie dojścia dla pieszych. Sytuacja wysokościowa wskazuje, że najdogodniejszym rozwiązaniem byłaby początkowo dość stroma ścieżka biegnąca od północnego podnóża stożka ku północnemu wylotowi fosy, dalej jej dnem, by następnie łagodnym trawersem wzdłuż południowego zbocza dotrzeć do furty w wejściowej bramce. Pokonanie pozostałej około dwumetrowej różnicy wysokości między progiem bramki a poziomem dziedzińca mogłyby ułatwiać schody. Nie można wykluczyć innego wariantu dojścia — ścieżki biegnącej od południowo-zachodniego podnóża do wschodniego wylotu fosy, następnie krótkim odcinkiem jej dna ku wschodowi, by po zmianie kierunku o 180° skierować się ku bramce tym samym co poprzednio trawersem.

Zabudowę mieszkalną i gospodarczą, zapewne skromnie zamierzoną jako jedno-

traktową, chciano prawdopodobnie dostawić do północno-zachodnich i północnych odcinków muru obwodowego, w tym miejscu najgrubszego (135 cm), przy czym — jak wspomniano — budynek przyległy do odcinka północno-zachodniego miał być podpiwniczony.

Pozostaje do rozpatrzenia rola trzyściennej wieżyczki, otwartej od strony zamkowego dziedzińca. Wystawiona na planie prostokąta o zewnętrznych wymiarach $4,8 \times 4,0$ m (grubość murów 0,95 m) miała być dominantą zamku służącą obserwacji okolicy oraz zabezpieczeniu wejścia. Grubość ścian znacznie mniejsza od grubości muru obwodowego wskazuje, że wieżyczki nie projektowano jako zbyt wysokiej, podział zaś wnętrza na kondygnacje miała zapewnić konstrukcja drewniana.

Mimo nieukończenia zamku szereg elementów, jak sposób usytuowania, przebieg istniejących fragmentów muru obwodowego, wieżyczka itp., łączy Podgrodzie z częstym, najprostszym typem nieregularnych, wyżynnych założeń obronnych wznoszonych w Małopolsce oraz na terenach dzisiejszej Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod koniec XIII i w pierwszej połowie XIV w. Mimo wspólnych cech nie natrafiono mimo poszukiwań na analogiczne założenie, co wynika nie tyle z fragmentarycznego rozpoznania nie ukończonego zamku, ile odzwierciedla słabe zaawansowanie stanu badań nad wznoszonymi w tym czasie zblizonymi do Podgrodzia obiektami warownymi³⁸.

Kto mógł być inicjatorem budowy zamku w Podgrodziu i jakie przyczyny spowodowały przerwanie prac znacznie już zaawansowanych? Nie ulega wątpliwości, że omawiany zamek był zamierzony jako jedna z ówczesnie wznoszonych mieszkalno-obronnych rezydencji wystawianych przez feudalów w obrębie posiadanych dóbr ziemskich. Zarysowana wcześniej sytuacja własnościowa wskazuje na możliwy ród Odrowążów, którego jedna z gałęzi — Szydłowieccy — była w posiadaniu Ćmielowa wraz z okolicą nie później niż od XIV w., a przypuszczalnie znacznie nawet wcześniej. Tym samym tylko w Szydłowieckich można się dopatrywać pomysłodawców wzniesienia zamku w Podgrodziu.

Jednak dlaczego miejsce pod zamek obrano w Podgrodziu nie zaś w Ćmielowie, który przynajmniej od początków XIV w. pełnił wobec okolicznych włości rolę ośrodka — o czym pośrednio świadczy istniejący od około 1313 r. tamtejszy kościół parafialny. Czy zadecydowały dogodne pod względem obronności warunki topograficzne Podgrodzia gwarantujące najlepsze spośród okolicznych miejsc panowanie nad doliną Kamiennej? Nieobojętne przy określaniu lokalizacji musiało też być występowanie w Podgrodziu i jego sąsiedztwie wychodni skalnych — źródeł materiału budowlanego³⁹. I chyba ów czynnik stał się decydujący, miejsca bowiem korzystne pod względem obronności, choć bez tak dogodnego jak w Podgrodziu wglądu w dolinę rzeki, można było wyznaczyć w bezpośrednim sąsiedztwie Ćmielowa — w

³⁸ Potwierdzeniem stan badań, o którego zaawansowaniu można sobie wyrobić pogląd na podstawie prac: W. Coblenz *Das Fortschreiten der Besiedlung und des Baues befestigter Plätze (Siedlung und Burgen) nördlich des Gebirgsriegels zwischen Neisse und Elbe (bis 1350)*. „Acta Archaeologica Carpathica” t. 8 fasc. 1–2. Kraków 1966, s. 332–347; H. Fialová, A. Fiala *Hrady na Slovensku*. Martin 1966; D. Menclová *Česke hrady*. Praha 1972; S. Pison *Zámky a kaštiele na Slovensku*. Martin 1973; B. Guerquin *Zamki...*; E. Fügedi *Vár és társadalom a 13 14 századi Magyarországon*. Budapeszt 1977; B. Polla *Hrady a kaštiele na Východnym Slovensku*. Koszyce 1980; V. Nekuda, J. Inger *Hrady a turze na Moravě*. Brno 1981; G. Leńczyk *Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Malopolski*. Opr. S. Kolodziejski. Kraków 1983.

³⁹ E. i J. Fijałkowsy — art. w tymże tomie „Rocznika”

obrębie wysoko nad nim wypiętrzonej od południowej strony terasy lessowej pociętej głębokimi i stromymi wąwozami.

Kolejne pytanie dotyczy przyczyn zaniechania budowy. Przerwania prac nie można tłumaczyć zamieszkami wewnętrznymi, wojną lub innymi działaniami zbrojnymi. Rejon ten dopiero w 1500 i 1502 r. spustoszył najazd tatarski, a więc dopiero po upływie co najmniej półwiecza (a raczej jeszcze więcej) od chwili zaprzestania budowy zamku. Nie mogły też być powodem zmiany własnościowe lub zachwianie potęgi rodu Szydłowieckich, którzy w tym właśnie okresie dochodzą do znaczenia i majątności, klucz dóbr Ćmielowskich zaś pozostawał w ich rękach do początków drugiej połowy XVI w.

Duży zakres wykonanych robót ziemnych, wykucie w skale dolnych partii fosy, przygotowanie materiałów budowlanych i wystawienie części muru obwodowego świadczą o trwaniu robót przez kilka co najmniej lat. Być może zmarł w tym czasie inicjator budowy zamku, a następny z rodu Szydłowieckich poniechał kontynuowania prac, widząc we wznoszonej budowli zbyt skromne założenie przestrzenne, które nie mogłoby sprostać wzrastającym potrzebom znamienitego rodu.

W początkach XIV stulecia Szydłowieccy umacniają znaczenie Ćmielowa jako ośrodka okolicznych dóbr. Nie można więc wykluczyć, że w związku z tym postanowili wznieść właśnie w Ćmielowie swą rezydencję okazalszą od podgrodzkiego zameczku. Niezależnie od wysuwanych przypuszczeń istnienie zamku w Ćmielowie potwierdzają dokumenty z lat: około 1388 (sprzedaż zamku), 1509 (wymieniony burgrabia zamku) i z 1510, w którym Mikołaj z Szydłowca odstępuje zamek i okoliczne wsie bratu Krzysztofowi. Tenże w 1519 r. rozpoczyna wznoszenie nowej okazałej gotycko-renesansowej rezydencji w Ćmielowie, zachowanej do dziś w reliktywnej ruinie.

Poruszone tu sprawy zyskałyby wyjaśnienie (potwierdzenie lub zaprzeczenie) w wynikach archeologiczno-architektonicznych badań przeprowadzonych na terenie zamku w Ćmielowie. Na obecnym etapie wszelkie wnioski mają tylko charakter roboczej hipotezy.

Podsumowując, wyniki badań w Podgrodziu doprowadziły do ustalenia czasu budowy zamku na pierwszą połowę XIV w. Zamek zamierzony jako niewielka warownia wyżynna o nieregularnym planie nie został nigdy ukończony. Roboty przerwano po wykonaniu prac ziemnych (ukończeniu fosy i ukształtowanie stożka), wystawieniu sześciu odcinków muru obwodowego oraz dolnych partii murów małej wieżyczki. Równoczesne z czasem budowy pobliskie ślady osadnicze można interpretować jako miejsce sezonowego pobytu zatrudnionej przy budowie ekipy. Przyczyną poniechania prac w Podgrodziu na rzecz rozpoczęcia budowy okazalszego zapewne zamku w pobliskim Ćmielowie można się dopatrywać w obraniu go przez Szydłowieckich na ośrodek posiadanych włości ziemskich. Istnienie zamku w Ćmielowie potwierdza dokument z około 1388 r. (także następne), jednak wzniesiono go bez wątplenia przed tą datą, przypuszczalnie około połowy XIV w. lub w początkach drugiej połowy tego stulecia. Równoległe z pracami badawczymi w Podgrodziu były przeprowadzone prace konserwatorskie polegające na uzupełnieniu ubytków muru obwodowego i murów wieżyczki, przez co zabezpieczono je przed niechybnym runięciem.

Kielce, lipiec 1984 r.



СРЕДНЕВЕКОВЫЙ ЗАМОК В ПОДГРОДЗЕ, ГМИНА ЦМЕЛЮВ, ТАРНОБЖЕСКОЕ ВОЕВОДСТВО

Замок в Подгродзе не вызывал исследовательского интереса за исключением краеведческих сведений от второй половины 19 в. и начала нашего столетия. В новейших публикациях он был учтён в «Каталоге памятников старины в Польше» (том 3, выпуск 7, Варшава 1959, стр. 53), а также Бохданом Гэркеном в работе „Замки в Польше” (Варшава 1974, стр. 238–239).

Археологические и архитектурные исследования были осуществлены в 1975 г. по поручению Воеводского реставратора памятников старины в Кельцах. Исследованиями руководил автор статьи, научным консультантом был проф. Адам Милобендски из Варшавского университета.

Исследования позволили определить, что сооружение бычо построено в первой половине 14 в. Замок, задуманный как небольшая крепость, расположенная на возвышении, с нерегулярным планом так и не был никогда окончен. Работы были прерваны после завершения земляных работ (окончание частично выбитого в скале рва и формирование конуса), сооружения шести отрезков окружной стены, а также постройки нижней части стен небольшой башенки. Возбедённые окружные стены (кроме одного, короткого отрезка) местные жители разобрали на строительные материалы.

Датируемые одним временем с постройкой близлежащие поселенческие следы можно интерпретировать как место сезонного пребывания строительной бригады.

Причиной прекращения стройки могло быть, по-видимому, то что около половины 14 в. в соседней местности Цмелюв стал возводиться замок, по всей вероятности более великолепный. Именно Цмелюв был выбран семьёй Шидловецких из рода Одровонжев центром земельных владений, в составе которых находилось также Подгродзе. О существовании средневекового замка в местности Цмелюв свидетельствует документ от 1388 года, а также документы последующего столетия.

Вид первого цмелювского замка неизвестен, так как на его месте канцлер Кшиштоф Шидловецки построил в 1519—1531 годах великолепный и обширный замок-резиденцию, который сохранился до наших дней лишь только в руинах.

Наряду с исследовательскими в Подгродзе велись реставрационные работы, в результате которых были заделаны дыры в окружной стене и башенке, благодаря чему они не рухнули.

На рис. 5 представлен глиняный горшок, типичный пример глиняной посуды в Подгродзе. К интереснейшим материалам, полученным в ходе исследований принадлежат два отпечатка фигуры рыцаря (рис. 6), находящиеся на фрагментах выпуклости глиняного кувшина.

A MEDIAEVAL CASTLE AT PODGRODZIE, N. ĆMIELÓW, TARNOBRZEG PROVINCE

The Castle at Podgrodzie has never aroused research interest except for a few sightseeing communications from the second half of the 19th century and the beginning of the 20th century. In more recent times it was mentioned in *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (Catalogue of Monuments of Art in Poland), vol. III, fasc. 7, Warszawa 1959, p. 53, and in Bohdan Guerquin's *Zamki w Polsce* (Castles in Poland), Warszawa 1974 pp. 238–239.

The archaeological and architectonic investigation of the castle was carried out in 1975 on the commission of the Province Conservator of Monuments in Kielce. The investigation was

conducted by the present author and consulted by Professor Adam Miłobędzki of Warsaw University.

The investigation permitted to establish the time of the construction of the castle in the first half of the 14th century. The castle was designated as a small stronghold of irregular plan, but it was never completed. The construction work was interrupted after the execution of the groundwork (completion of a moat partly hewn in the rock and the shaping of the cone), the erection of six deflected segments of the circumferential wall and the lower parts of the walls of a small turret. The circumferential walls protruding over the surface of the castle hill were pulled down (except for one short segment) by the local people who looked for building materials in the ruins.

Contemporary traces of a nearby human settlement can be interpreted as the place of temporary stay of the builders.

The reason why the construction of the castle was relinquished is probably such that the construction of a more stately castle was begun in nearby Ćmielów in the mid-14th century, and then the Ćmielów castle was chosen to be the seat of the Odrowąż-Szydłowiecki's estates which also included Podgrodzie. The existence of a mediaeval castle at Ćmielów is evidenced by a document from 1388 and a few others issued in the next century. The shape of the first Ćmielów castle is unknown because in its place a larger and more stately residential castle was erected in the Gothic-Renaissance style in the years 1519–1531 by Chancellor Krzysztof Szydłowiecki. Ruins of the castle have been preserved until the present day.

The investigation of the castle was accompanied by the conservation works which consisted in filling the losses in the circumferential wall and the turret, thanks to which they have been protected from falling down. The most frequent type of a clay-pot found at Podgrodzie is shown in Fig. 5. The most interesting monumental materials found during the excavations include two imprints of a knight's figure (Fig. 6). on the fragments of the belly of a clay jug.